Rok III. Piątek 31-go sierpnia 1917 r. Nr. 200.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 10 hal. — 8 fen

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.
Filia Redakcyi i Administracy w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

Dymisya Rady Stanu.

Przeżywamy znów jeden z przełomowych dni, których mieliśmy już tyle w dziejach naszych.

Dnia 25 bm. w Warszawie pojawił się rozkaz, mocą którego z wojska polskiego wyłączony zostaje korpus posiłkowy i pozostawiony do dyspozycyi armii austro-węgierskiej.

W Królestwie Polskiem pozostać mają tylko rekruci, 150 oficerów i około 1000 żołnierzy. Aparat zaciągowy zmniejszony zostaje do minimum.

Komenda Legionów i wszystkie oddziały legionowe udają się na front.

Wysyłanie poszczególnych pułków rozpoczęte.

Rozkaz powyższy nie dotyczy legionistów, pozostających w obozie w Szczypiornie.

W niedzielę późnym wieczorem na plenarnem posiedzeniu Rady Stanu zapadła jednogłośnie przyjęta decyzya. Rada Stanu uchwaliła się rozwiązać, pozostawiając likwidacyę swego stosunku do mocarstw pozostawić Radzie regencyjnej.

Jednocześnie uchwaliła Rada Stanu powołać do życia komisyę przejściową, którąby zlikwidowała agendy dotychczasowe Rady Stanu.

Do tej komisyi weszli, jako członkowie: dyrektor departamentu sprawiedliwości Bukowiecki, dyr. dep. oświaty Pomorski i dyr. dep. skarbu Natanson, jako zastępcy członkowie Rady Stanu Górski i Kaczorowski.

*

Uchwałę dymisyjną Rada Stanu umotywowała w następujących słowach:

1. Rada Stanu stała bezwzględnie na swem stanowisku, uznanem przez mocarstwa centralne, że Legiony jako takie mają być kadrami wojska polskiego.

2. Uznając za konieczność sanacyę Legionów, Rada Stanu nie sprzeciwiałaby się temu, aby oficerowie i żołnierze, którzy zgłosili prośby o zwolnienie, a nie cofnęliby ich w ciągu 48 godzin, od chwili wezwania do cofnięcia, opuścili szeregi wojska polskiego. Pułki, które uczyniły zadość wezwania Rady Stanu i zachowaniem się swem dowiodły, że pragną być kadrami wojska polskiego, a więc 2 i 3 pułki piechoty, 2 pułk ułanów, kompania saperów, część artyleryi, z innemi formacyami i zakładami oraz aparat zaciągowy i rekruci, mogłyby tworzyć zupełnie dostateczną podstawę do dalszego budowania wojska polskiego.

3. Rozkaz o wysłaniu Legionów na front, przy pozostawieniu drobnej ilości, zupełnie niewystarczającej do tworzenia kadrów, wydanie tego rozkazu bez zapytania i bez wiedzy Rady Stanu — wytwarza dla niej położenie pod względem politycznym niemożliwe, i zmusza członków Rady Stanu do złożenia swych mandatów w ręce Rady regencyjnej, wybranej według projektu Organizacyi Naczelnych Władz Państwowych Polskich, zakomunikowanego władzom okupacyjnym w dniu 3 lipca b. r.

Jak objawia się „wolność“ w Rosyi?

Rewolucya—to wolność, to całkowita, nieokiełznana swoboda. Tak przedstawia się rewolucya w wyobraźni pierwszego lepszego „obywatela“. Tak było,—jest—i pewnie będzie, jeśli drogą rewolucyi odbywać się będą zmiany ustroju socyalnego.

O ile naprzód postąpiliśmy w ciągu pięciu ćwierci wieku od wyzdań rewolucyi francuskiej — stwierdzi nieco później bezstronna historya rewolucyi rosyjskiej, ale tymczasem z ogłoszeń i wzmianek dziennikarskich pism rewolucyjnych nasuwa się kilka spostrzeżeń: materyał objektywny—i wymowny.

Nie mówimy o kinach i kabaretach, ale o teatrze Moskiewskim, głośnym teatrze Stanisławskiego. Co wieczór gra zakazaną w Niemczech i Austryi, nawet w handlu księgarskim sztukę Schnitzlera „Reigen“ („Korowód“). W Niemczech kary policyjne spadały nawet za prywatne przedstawienia tej wyuzdanej sztuki.

A ulice, tramwaj, place pełne są okrzyków małych gazeciarzy, chłopców i dziewcząt, zachęcających do kupna sensacyjnych dzienników i broszurek. „Tajemnica urodzenia byłego następcy tronu“!, „Tajemniczy wpływ Griszki Rasputina na kobiety“! i t.d. Młodzi sprzedawcy i sprzedawczynie wiedzą, na co jest popyt.

A oto jeszcze jedna ilustracya z pod pióra złośliwego obserwatora:

„Co powiedzieć o Kamyszynie? Od Rosyi jeszcze nie odpadł, republiką samodzielną nie ogłosił się, do Stanów Zjedn. Ameryki Północnej nie przystąpił. Kasy miejskie są puste; nawet „odnowiony“ magistrat nie wiele może pomóc, ale urzędnicy miejscy twierdzą, że jest to zwykłe niedopatrzenie. Zapewniają, że obywatele przyjdą do rozumu i wszystko będzie w porządku. A tymczasem zwrócili się do magistratu z prośbą o małą podwyżkę pensyi. Oczywiście, nie marzą nawet o takim wynagrodzeniu za pracę, jakie mają dorożkaże, tragarze i numerowi. Są dużo skromniejsi. Czy uwzględniając „krótką pamięć“ płatników podatków miejskich, da się spełnić prośbę urzędników — niewiadomo, bądź co bądź „republika kamaszyńska“ nie jest projektowana—i tak jest już dobrze“!

Tak dosłownie pisze groteskowy korespondent „Saratowskiego Wiestnika“.

WOJNA.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 28 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. Pod Sovieją przedwczoraj zdobyte wzgórze musiało zostać wobec przeważających ataków opróżnione. U armii gen. pułkownika Kriteka wydarły austro-węgierskie i niemieckie pułki Rosyanom w gorących walkach wieś Bojan i stanowiska na Dolzek. Sprowadzono ponad 1000 jeńców, 6 armat i wiele karabinów maszynowych.

NA FROCIE WŁOSKIM. Wzmocnieni nowymi siłami starają się Włosi na płaskowyżu Bainsizza—Św. Ducha usilnie rozszerzyć swój terenowy zysk wywalczony wielkiemi ofiarami od początku 11 bitwy nad Soczą. Prawie na wszystkich częściach tego frontu atakował nieprzyjaciel nasze wojska. W zaciętych walkach na granaty ręczne i bagnety mierzyła się nasza nieprzełamana w dziesięciodniowej bitwie siła odporna z przewagą włoską. Dzielni obrońcy na całej linii pozostali zwycięscami. Nieprzyjaciel został wszędzie odrzucony, miejscami uciekał w zupełnym rozluźnieniu.

Także na wschód od Gorycyi nie udało się Włochom znacznymi siłami przeprowadzone uderzenie.

W obszarze przełęczy Stilfskiej przeprowadzone wśród znacznych alpejskich trudności przedsięwzięcie dało pełny wynik korzystny. Strzelcy cesarscy znieśli w lodzie i śniegu niespodzianym napadem nieprzyjacielski posterunek, przyprowadzili 2 włoskich oficerów, 20 „Alpinów“, 1 karabin maszynowy i 1 reflektor.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 28 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Grupa ks. Ruprechta: We Flandryi wczesnym rankiem na drodze Ypres—Menin załamał się silny atak angielski wśród strat. Po południu rozpoczął się jak najsilniejszy ogień huraganowy na strefę bojową między Langemarck a koleją Roulers—Ypres. Przeciwnik wysłał do boju mnóstwo samochodów pancernych, a jego samoloty opuściły się nisko ponad wojsko. Tak posiłkowana ruszyła wnet na tym froncie do ataku angielska piechota. Wytrwale broniąc się, nasze wojska odrzuciły nieprzyjaciela, który starał się swój atak forsować znacznemi rezerwami. Wieczór wszędzie jeszcze raz spotęgowano ogień i urządzono drugi zwarty szturm w tym samym odcinku. Wynik tych walk, które trwały aż do późna w noc, jest taki, że utrzymaliśmy nasze stanowiska, prócz małego wgłębienia na północny wschód od Frezenberg. Anglicy ponieśli krwawą klęskę. Sukces tego dnia zawdzięczać należy doskonałej postawie wojsk wirtemberskich i niszczącemu działaniu naszego skupionego ognia artyleryjskiego. Na zachód od Catalet rozbiły się nowe ataki francuskie przed naszemi liniami.

Grupa niemieckiego następcy tronu: W zachodniej części Chemin des Dames Francuzi próbowali na drodze Allemant—Sancy wypaść do ataku w szerokości jednego pułku. Nasz ogień odparł ich. Na południe od Courtecon i na południowy wschód od Ailles przedsięwzięcie naszych wojsk wypadowych miało dla nas dobry skutek. Przed Verdun za dnia tylko nieznaczna czynność bojowa po zakończeniu porannych walk o odzyskaną przez nas wieś Beaumont. Wzięci tam jeńcy należą do trzech francuskich dywizyi. Wieczorem na wschodnim brzegu Mozy przybrała walka artyleryjska wielką gwałtowność. Przy bezskutecznych atakach częściowych, które ruszyły na zachód od drogi Beaumont — Vacherauville, Francuzi ponieśli znaczne straty.

W ostatnim dniu porucznik Voss osiągnął swoje 38 powietrzne zwycięstwo.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Front ks. bawarskiego: Od Dźwiny po Dniestr działalność bojowa tylko w niewielu odcinkach była żywą. Na północnym brzegu Prutu pułki reńskie, bawarskie i austro-węgierskie wzięły szturmem silnie obsadzone rosyjskie stanowiska na wzgórzu Dolżok, oraz wieś Bojan. Zacięty opór Rosyan złamano po zażartej bitwie wieczorem także na pagórkach na północny wschód od Dolżoka. Wzięto przeszło 1000 jeńców, 6 dział, wiele karabinów maszynowych wpadło w nasze ręce. Straty nieprzyjaciela, odrzuconego poza odcinek rokitniański, są ciężkie.

Front arcyks. Józefa: Na północ od Soveji w dolinie Susity przemagający atak nieprzyjacielski wyparł nasze zabezpieczenia z niedawno zdobytych wzgórz.

Grupa wojsk Mackensena: W kilku odcinkach żywa działalność artyleryi.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM. Między jeziorami Prespa a Dojran odżył ogień. Na zachód od Wardaru pod Lumnicą zaatakowały nieprzyjacielskie oddziały, lecz bułgarskie posterunki odparły je.

v. Ludendorff.

KOMUNIKAT WIECZ. AUSTRYACKI.

WIEDEŃ. Z wojennej kwatery prasowej, wieczór 28 bm.: Na płaskowyżu Bainsizza i na wschód od Gorycyi bardzo silne walki. Położenie niezmienione.

Telegramy.

SPRAWA POLSKA w GŁÓWNEJ KOMISYI PARLAMENTARNEJ.

BERLIN, 27.8. (WAT). Komisya główna parlamentu Rzeszy prowadziła dziś popołudniu w dalszym ciągu swe narady w sprawie terenów okupowanych. Głównym przedmiotem obrad była sprawa polska. Obrady uznano za poufne. Dalszy ich ciąg odbędzie się jutro. W dzisiejszej dyskusyi kilkakrotnie zabierali głos: wicekanclerz dr. Helfferich i sekretarz stanu spraw zagranicznych dr. Kühlman.

PROPOZYCYA POKOJOWA WILSONA.

GENEWA. W „Journal de Geneve“ w artykule, zatytułowanym „O społeczeństwo narodów“, czytamy, co następuje:

Pewna osobistość, naogół zawsze dobrze poinformowana, zapewnia, że prezydent Wilson, jeszcze przed wzięciem udziału przez wojska amerykańskie w walkach na froncie europejskim, ma zamiar po raz ostatni wystąpić z akcyą pośredniczenia pokojowego. Wilson oczekuje, że koalicya ustali ostatecznie cele wojenne i, ewentualnie, zawiadomi go o uzgodnieniu tych celów z celami wojennymi, ogłoszonymi przez Wilsona. Wówczas prezydent zaproponuje państwom centralnym przyjęcie tego sprawiedliwego pokoju; w razie odrzucenia propozycyi, koalicya ogłosi uroczyście, że w ciągu 10 lat zamknięty będzie dla państw centralnych rynek światowy.

OPINIA w SZWECYI.

SZTOKHOLM. Minister spraw zagranicznych Lindmann w mowie o punktach wytycznych polityki szwedzkiej, powiedział między innemi: Cały świat neutralnych, nie mniej państw prowadzących wojnę, życzy sobie pokoju. Nic nie jest bardziej niepewnem, niż chwila, w której ten pokój nadejdzie, musimy jednak mieć nadzieję że chwila ta jest bliższą, niżby ktokolwiek chciał w to wierzyć. Minister jest przekonany, że wszystkie wojnę prowadzące państwa oraz kraje neutralne, które przez minione lata wojny musiały przecierpieć niedolę wojny, będą ze wszystkich sił pracowały ku temu, aby po wojnie urządzić system, któryby dał pewne gwarancye pojednania i usuwania międzynarodowych konfliktów.

CESARZ KAROL w BUDAPESZCIE.

BUDAPESZT. W końcu października albo najdalej na początku listopada uda się cesarz Karol z całym dworem do Budapesztu. Cesarzowa Zyta będzie towarzyszyła małżonkowi. Para cesarska będzie bawiła w Budapeszcie w ciągu kilku miesięcy.

KRONIKA.

Z obozu jeców Beniaminowa: Listy z Warszawy idą 8—9 dni. Gazety dochodzą bardzo nieregularnie. Książek dostarczać nie wolno.

Najwydatniejszej pomocy udzielały dotychczas pułki legionowe. Same pułki 1, 5 i 6 przysłały około 4,200 marek z dobrowolnego opodatkowania.

Widzenia z rodziną są dopuszczalne w kancelaryi obozu

Uzyskać je można od kapitana Petri, komendanta obozu jeńców (Warszawa, Zamek i kap. Schmidta (gen. gub.).

Uruchomienie żeglugi na Wiśle do Płocka. „Deutsche Warschauer Zeitung“ donosi, że wedle wiadomości z kół miarodajnych, nadejdą z Niemiec dwa parowce osobowe, przeznaczone do komunikacyi pomiędzy Warszawą a Płockiem. Zjednoczone warszawskie Towarzystwa żeglugi nabyły te dwa parowce od sasko-czeskiego Towarzystwa żeglugi parowej i w krótkim czasie sprowadzi je holowcami. Obecnie oba parowce znajdują się w Laubegast pod Dreznem, celem odpowiedniej przebudowy. Parowce te będą mogły swobodnie przewozić 500 osób.

Z Komitetu Polskiego w Sztokholmie. Wszelkie wywiady i poszukiwania, pochodzące z pod okupacyi niemieckiej, przeznaczono do Rosyi i odwrotnie, jak niemniej odpowiedzi na poszukiwania — powinny być możliwie najkrótsze, zwięzłe i treściwe. Powodem tego jest fakt, że muszą one być tłumaczone z jednego języka na drugi, gdyż w orygiale wysyłane być nie mogą, co zabiera dużo pracy i czasu, któremi Komitet nie dysponuje dowolnie ze względu na ograniczone środki materyalne.

Osoby, poszukujące swych krewnych czy przyjaciół, znajdujących się przypuszczalnie w niewoli, powinny w treściwych i wyraźnie pisanych listach podać—oprócz imienia i nazwiska—wiek, stopień i przynależność wojskową (pułk, rodzaj służby) poszukiwanego, oraz miejsce jego pochodzenia i przypuszczalny czas, kiedy dostał się do niewoli. To umożliwi szybsze odszukanie danej osoby, zapobiegając zbytecznej nieraz stracie czasu.

Na koszta korespondencyi dołączyć należy parę kuponów międzynarodowych lub 50 kopiejek w markach.

Listy adresować należy:

Komitet Polski, Stockholm, Wallingatan 28.

Uniwersytet żołnierski. W celu zainteresowania ogółu żołnierzy polskich historya życia i działalności naczelnik Tadeusza Kościuszki, którego rocznica zgonu przypada w październiku r. b., referent uniwersytetu żołnierskiego zaproponował ogłoszenie konkursu na odczyt p. t. „Tadeusz Kościuszko“. Warunki konkursu: Uczestniczyć mogą tylko żołnierze szeregowi do sierżantów włącznie: prace konkursowe powinny być napisane czytelnie, o ile możność na maszynie; praca nie może zawierać więcej, niż 2000 wierszy pisma maszynowego; ostateczny termin nadsyłania prac 1|I-18 r. I-a nagroda za pracę wyróżnioną przez sąd konkursowy wynosi mrk. 100 i druga mrk. 50. Sąd konkursowy stanowią, kap. M. kukiel, por. K. Wojnar, por. Olg. Górka, prof. Wł. Dzwonkowski i chor. M. Dąbrowski.

Skasowanie „władz“ warszawskich. Z Petersburga donoszą: Rząd tymczasowy postanowił znieść ostatecznie wszystkie władze centralne, kościelne i naukowe general-gubernatorstwa warszawskiego, które dotychczas było nazywane urzędowo „tymczasowymi“. Godnym zaznaczenia jest, że jeszcze w maju r. b. rząd tymczasowy uznawał „tymczasową ewakuacyę“ wyżej wymienionych władz, a to na zasadzie, że dawne general-gubernatorstwo warszawskie miało być uważane jako jedynie „hwilowo zajęte przez wroga“.

Pamiątka po rosyjskich żandarmach. Po ustąpieniu Rosyan w Warszawie pozostały znaczne zapasy sznurka bawełnianego na obszywki i akselbanty dla policyi konnej i żandarmów. Właściciele zapasów długo nie wiedzieli, co z tem robić. Kwestyę rozstrzygnęli fabrykanci lontów do zapalniczek, którzy akselbanty żandarmskie zanurzają w płynach palnych i przerabiają na knoty.

Zbiórka złota w Niemczech. Jak donoszą z Berlina, generalna intendentura teatrów ogłosiła, że aż do odwołania każdy z kupujących bilety wejścia do teatrów królewskich, otrzyma dodatkowo jeden bilet wolnego wejścia, o ile zapłatę uiści w monecie złotej.

Z MIASTA I OKOLICY

Dąbrowa.

(d) **Pierwszy dzień wyborów**—przeszedł cicho, spokojnie bez gwaru wyborczego, bez walki. Do godziny 5-ej popołudniu złożyło swe głosy zaledwie 300 wyborców. Pod wieczór dopiero ruch się cokolwiek ożywił. Ogłoszono do kuryi piątej tylko dwie listy kandydatów lewicy i frakcyi. Wobec jednak wstrzymania się lewicy od wyborów, wszelkie szanse utrzymania się ma lista frakcyi.

Wybory w czwartej kuryi odbędą się w czwartek od godz. 10 r. do 2 popołudniu w budynku szkolnym przy ul. 3 maja Nr. 30. W kuryi tej nastąpił kompromis (również w kuryi III i II) pomiędzy komitetami Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, Komitetem Demokratycznym i Kom. Rzemieślników i Drobnych kupców. Zjednoczone te komitety złożyły wspólną listę.

(d) **Po adresem policyi.** Otrzymaliśmy od jednego z mieszkańców naszego miasta co następuje:

„Właściele, kursujących między Będzinem a Dąbrową, tak zwanych „resorek“ nielitościwie męczą źle karmione, wynędzniałe swe konie, obciążając je nadmierną pracą.

Istnieje podobno specyalne przepisy policyjne, określające liczbę pasażerów, według których na jednego konia wolno zabierać tylko 6 osób na parę zaś tylko 10. Tymczasem przepisów tych nikt nie przestrzega. Codziennie widzieć można przeładowaną do niemożliwości resorkę, na której jedzie zamiast 6 osób 9 a nawet częściej jeszcze, 11 do 12 osób. Na szosie będzińskiej jest prawda dzielnica policyjna, lecz nikt nie staje w obronie już nie zamęczanych stworzeń, lecz w obronie własnych rozporządzeń. Wartoby jednak baczniejszą na to zwrócić uwagę i winnych pociągać do odpowiedzialności.

(d) **„Nowoczesny“ tytuń.** W myśl rozporządzenia ministeryum finansów surogaty tytuniowe, o ile nie zawierają substancyi szkodliwych dla zdrowia, mogą być dopuszczone do sprzedaży w trafikach. Rozporządzenie to wyraźnie dozwala na sprzedaż w rządowych trafikach ziół tytuniowych. A więc palić będziemy rumianek, koniczynę, jałowiec i t.p. czyli wszystko oprócz tytuniu.

Będzin.

(b) **Z Sądu Okręgowego.** Jak nas informują skład sądu okręgowego ma być następujący: prezesem być ma p. St. Jasieński; sędziami pp. Feliks Opęchowski, Benedykt Forelle i Al. Jasieński; prokuratorem zostaje p. Emil Mecnarowski i wreszcie sędzią śledczym p. Feliks Marciszewski. Sąd ma nosić nazwę: „Sosnowiecki Sąd Okręgowy“—lecz gdzie będzie się mieściło biuro w Będzinie czy Sosnowcu —niewiadomo, stwierdzać jednak trzeba fakt, że jednostki, które chciałyby Będzin obedrzeć ze wszystkiego i miasto to zepchnąć do rzędu choćby nawet zapadłej wsi —rozsiewają tendencyjne pogłoski, jakoby z Będzina wszystko zostanie przewiezione do Sosnowca. Mowa nawet była wśród ludzi wszystko wiedzących o przeniesieniu dekanatu, o czem nie wiedzą nawet księża i wersyi takiej zaprzeczają.

(b) **Nasi kamienicznicy.** Nasi kamienicznicy, przepraszam, właściciele domów stosują coraz to nowsze „systemy“, by tylko swemu lokatorowi (czytaj—swej ofierze) możliwie osłodzić gorycz żywota. Nie przebierają więc w środkach, jeśli chodzi o zmuszenie lokatora do zapłacenia komornego, tembardziej nie liczą się z niczem jeśli chodzi o wyrzucenie z mieszkania na bruk. Znane są ogólnie u nas sposoby używane przez panów kamieniczników jak zamykanie studni, wodociągów, wyjęcie drzwi z mieszkania a nawet okien, nie mówiąc już o tem, że koszta wszelkiego rodzaju reperacyi ponosić muszą lokatorzy. Klatki wschodowe rzadko których domach są oświetlone. Bramy w jeden dzień zamyka dany gosdodarz o godzinie 9 tej, gdy następnego dnia brama ta stoi całe noc otworem. Zależy to wiedocznie od widzimisie kamienicznika.

W kilku tylko domach są dzwonki do stróża przed bramą innych godzinami wystają spóźnieni i długim kołataniem budzą ze snu nietylko mieszkańców tegodomu, lecz całej ulicy. A za te wszystkie wygody płacić trzeba, jak na dzisiejsze ciężkie czasy, nieraz 100 proc. drożej niż w czasach przedwojennych.

Nic dziwnego, wszak wszystko drożeje, dlaczego niema być jeszcze jednego —paska, paska mieszkaniowego.

(b) **Ze szkół miejskich.** Zapisy do początkowych szkół miejskich są przyjmowane tylko do 31 sierpnia włącznie. Po tym terminie przyjmowanie kandydatów zostanie wstrzymane i choćby które z dzieci przed tem do szkoły danej uczęszczało, jeśli w terminie oznaczonym nie złoży podania z dołączeniem potrzebnej metryki i świadectwa szczepienia ospy—do szkoły przyjęte nie będzie. Rodzice więc winni dopilnować zapisów.

ROZPORZĄDZENIE

dotyczące zajęcia i obowiązku oddania starego żelaza.

Na podstawie artykułu 53 umowy międzynarodowej z dnia 18-go października 1907 r., dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej, zarządza się, co następuje:

§ 1.

Zajęcie.

Przy równoczesnym zakazie wolnego handlu, zyżycia względnie przeróbki, ulegają zajęciu wszelkie rodzaje starego żelaza.

§ 2.

Zgłoszenie zapasów.

Każdy właściciel, posiadacz lub przechowawca starego żelaza od 500 kg. wagi począwszy, jest obowiązany zgłosić te zapasy do dnia 1-go września 1917 wedle stanu z dnia 15-go sierpnia 1917 r. Zgłoszenie zapasów, do którego należy użyć formularza zawartego w równocześnie wydanem rozporządzeniu dnia 4-go lipca 1917 r., Nr. 62 Dz. rozp., dotyczącem obrotu materyałami (wzór A) ma być wnjesione za pośrednictwem Komend powiatowych względnie Wojskowego Urzędu górniczego w Dąbrowie do Generalnego Gubernatorstwa wojskowego (Centrali surowców).

§ 3.

Obowiązek oddania.

Każdy właściciel, posiadacz lub przechowawca starego żelaza jest obowiązany oddać swoje zapasy starego żelaza po cenach ustanowionych w § 6 bez względu na ilość jaką ma w swem posiadaniu lub przechowaniu uprawnionym do odbioru (§ 4), skoro się u niego zgłoszą i wykażą legitymacyą.

§ 4.

Upoważnienie do odbioru.

Prawo do odbioru przysługuje jedynie odbiorcom zaopatrzonym w legitymacyę Generalnego Gubernatorstwa wojskowego (Centrali surowców). Są oni obowiązani za odebrane stare żelazo zapłacić wynagrodzenie oznaczone w § 6 w gotówce zaraz przy odbiorze i wręczyć sprzedawcy poświadczenie odbioru na urzędownie przepisanym formularzu, z któregoby można powziąć przedmiot, wagę i cenę.

Odbierający stare żelazo nie są obowiązani przyjmować wszystkich zaofiarowanych im do odbioru gatunków żelaza.

Osoby odbierające stare żelazo, które nie są zaopatrzone w urzędową legitymacyę, należy podać władzom miejscowym lub Komendom powiatowym, które to ostatnie pociągną je do odpowiedzialności po myśli § 8 niniejszego rozporządzenia.

§ 5.

Zwolnienie starego żelaza z pod zajęcia dla celów przeróbki.

Niezależnie od zajęcia wszelkich rodzajów starego żelaza będzie Generalne Gubernatorstwo wojskowe (Centrala surowców) w wypadkach przewidzianych w §§ 6, 7 i 8 rozporządzenia z dnia 4-go lipca 1917 r., Nr. 62 Dz. rozp., dotyczącego obroru materyałami żelaznymi, uwalniać z pod zajęcia stare żelazo dla celów dalszej przeróbki.

§ 6.

Wynagrodzenie.

Za zajęte i odebrane gatunki starego żelaza należy wypłacać następujące wynagrodzenie:

1. Ilość do 10,000 kg. wagi uważa się w każdym razie za materyał niesortowany. Jednolita cena wynagrodzenia wynosi w tym wypadku:

7 K za 100 kg., jeżeli między starem żelazem znajduje się najwyżej 10 proc. lanego żelaza,

6 K za 100 kg., jeżeli jest 10 proc do 50 proc. lanego żelaza,

5 K za 100 kg., jeżeli jest więcej jak 50 proc. lanego żelaza.

Za lane żelazo uważać należy gatunki starego żelaza cieńsze niż 5 mm. a więc drut, blachę i t. p.

Cena rozumie się loco miejsce składu w obrębie c. i k. obszaru administracyjnego w Polsce.

2. Za ilości od 10,000 kg. wagi wzwyż a mianowicie w tedy, jeżeli posiadacz odstawi stare żelazo do wagony na stacyi kolejowej już sortowane i w kawałkach o rozmiarach wymaganych dla włożenia do pieca, oznaczy każdorazowo na zapytanie Generalne Gubernatorstwo wojskowe (Centrala surowców) osobne ceny, przyczem ceny oznaczone pod 1 uważane będą za najniższe.

§ 7.

Nadzór i załatwianie sporów.

Obowiązani do oddania i uprawnieni do odbioru mają prawo żądać pośrednictwa miejscowych władz celem załagodzenia sporów. Kwestye sporne, których w drodze tego pośrednictwa nie można załatwić, roztrzyga właściwa Komenda powiatowa a ostatecznie Generalne Gubernatorstwo(wojskowe (Centrala surowców), do której to władzy należy również wnosić wszelkie doniesienia i zażalenia na odbierających.

§ 8.

Postanowienia karne i postępowanie.

Przekraczający niniejsze rozporządzenie karany będzie w myśl art. II rozporządzenia Naczelnego Wodza armii z dnia 19-go sierpnia 1915 r., Nr. 30 Dz. rozp., przez właściwą Komendę powiatową grzywną do 2,000 koron lub karą aresztu do 6-ciu miesięcy; w szczególności podpada karze ten:

1. kto zaniecha zgłoszenia zapasów (§ 2) lub zgłasza je niezgodnie z prawdą,

2. kto, mając w posiadaiu lub przechowaniu towary żelazne, nie zastosuje się do obowiązku oddania (§ 3),

3. kto wbrew postanowieniom niniejszego rozporządzenia stare żelazo przerabia, kupuje lub sprzedaje.

Prócz kary można orzec przepadek towaru, jeżeli towary już dalej sprzedano, można cenę kupna uznać za przepadłą.

Grzywny i dochód za przedmioty uznane za przepadłe będą użyte według postanowień rozporządzeń Naczelnego Wodza armii z dnia 19-go sierpnia 1915 r., Nr. 30 Dzien. rozp.

§ 9.

Wejście w życie.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

C. i k. General-Gubernator wojskowy:

SZEPTYCKI w. r.,

1229-1-1. generał-major.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.